

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **J.G.**

skazanego z art. 77 pkt 2 i art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 12 września 2017 r.,

zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Okręgowego w R. z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt V Ka (...), o odmowie o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem,
na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 marca 2017 r., V Ka (...), Sąd Okręgowy w R. utrzymał w mocy, zaskarżony apelacją oskarżonego J.G., wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 5 grudnia 2016 r., sygn. akt II K (...).

Skazany, który będąc prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej nie uczestniczył w niej i nie był obecny na ogłoszeniu wyroku, w dniu 20 grudnia 2017 r. nadał w urzędzie pocztowym wniosek o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia i doręczenie wyroku z uzasadnieniem, wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu zawitego do złożenia takiego wniosku.

Sąd Okręgowy w R. postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt V Ka (...), wniosku o przywrócenie terminu nie uwzględnił.

Postanowienie to zaskarżył J.G.. We wniesionym zażaleniu zarzucił: „naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez niewłaściwe ustalenie przez sąd przebiegu zdarzenia (art. 410 k.p.k.), błąd granicy rozpoznania w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 433 § 1 i 2 k.p.k.) oraz nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy” – tak w oryginale (uwaga SN). W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie skazanego jest niezasadne, a podniesione z nim zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podstawą przywrócenia terminu zawitego określoną w art. 126 § 1 k.p.k. jest wykazanie, i to przez podmiot wnioskujący, że niedochowanie tego terminu spowodowane było przyczyną od niego niezależną.

Składając wniosek w powyższym przedmiocie J.G. powołał się na swoją sytuację rodzinną twierdząc, że uchybił terminowi, który jego zdaniem upływał w dniu 13 marca 2017 r., bowiem w dniu 10 marca 2017 r. nastąpiło gwałtowne nasilenie się choroby psychicznej jego teściowej i związanych z tym objawów agresji depresyjnej, co wymagało jego stałej obecności w domu. Podkreślił, że obowiązek ten spoczywał na nim, ponieważ żona nie dałaby rady w sprawowaniu opieki oraz zapewnieniu bezpieczeństwa chorej, sobie oraz małoletnim synom. Do wniosku dołączył kserokopie dwóch kart informacyjnych chorej datowanych na dni 15 stycznia 2014 r. oraz 3 marca 2014 r.

Analizując przedmiotowy wniosek Sąd Okręgowy w R. uznał, że zawarte we wniosku informacje mają charakter manipulacji, zwracając uwagę zarówno na daty zaświadczeń lekarskich jak i na fakt, że synowie skazanego to osoby w wieku 14 i 19 lat. Wywiódł nadto, że nawet konieczność stałego pozostawania w domu przez skazanego nie stanowiła przeszkody do sporządzenia jednozdaniowego wniosku i nadanie zawierającej go przesyłki przez któregoś z domowników.

Kwestionując te ustalenia, bo do tego sprowadzają się w rzeczywistości wszystkie podniesione w zażaleniu zarzuty, skarżący podjął próbę wykazania popełnionych przez sąd błędów i to zarówno co do niewłaściwej jego zdaniem oceny dokumentacji medycznej dotyczącej teściowej, charakteru zdiagnozowanej u niej choroby, jak i dopuszczonej przez sąd możliwości sprawowania, chociażby krótkotrwałej opieki nad chorą przez osoby niepełnoletnie, czy też możliwości nadania na pocztę przesyłki przez osobę inną niż autor wniosku stwierdzając nawet, że byłoby to przestępstwo.

Taka argumentacja jest wszelako chybiona i świadczy o braku zrozumienia motywacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

W pierwszym rzędzie wskazać jednak należy, że błędny jest pogląd skarżącego, jakoby wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego mógł zostać przez niego złożony do dnia 13 marca 2017 r., bowiem termin ten w rzeczywistości – stosownie do treści art. 422 § 1 k.p.k. w zw. z art. 123 § 1 k.p.k. – wobec ogłoszenia wyroku w dniu 3 marca 2017 r. upłynął w dniu 10 marca 2017 r. o g. 24.00, a więc w dniu, w którym miałyby się nasilić choroby jego teściowej.

Nie jest też tak, jak to wynika z treści środka odwoławczego, że sąd *meriti* błędnie ocenił stan chorobowy osoby wymagającej opieki skazanego. Z wyводу Sądu Okręgowego w R. wynika przecież wyłącznie to, że złożone przez wnioskującego o przywrócenie terminu informacje medyczne nie świadczą po prostu o tym, że zdiagnozowana u J.M. choroba miała swoje nasilenie właśnie w dniu 10 marca 2017 r., a przecież to właśnie, a nie sam fakt choroby, niekwestionowany przez sąd *a quo*, mógł być ewentualnie podstawą stwierdzenia „przyczyny od strony niezależnej”, o której mowa w art. 126 § 1 k.p.k.

Nieporozumieniem jest też twierdzenie, że osoba w wieku 19 lat, a taką jest jeden z synów J.G., jest osobą niepełnoletnią i niezdolną do krótkotrwałej opieki nad chorą babcią.

Wreszcie, za chybioną uznać należy argumentację odnoszącą się do kwestii możliwości nadania na pocztę przesyłki przez inną osobę niż rzeczywisty nadawca, a w szczególności twierdzenie, że narażałoby to taką osobę na odpowiedzialność karną z art. 275 § 1 i 2 k.k. Okazanie w urzędzie pocztowym

dokumentu tożsamości – co jest faktem powszechnie znanym – jest konieczne wyłącznie przy odbiorze przesyłki poleconej. Wymóg ten nie obowiązuje natomiast w wypadku nadawania korespondencji. Trafnie tym samym Sąd Okręgowy w zaskarżonym postanowieniu powołał się na tę okoliczność jako podstawę faktyczną ustalenia po stronie skazanego możliwości wywiązania się z terminowego wykonania czynności.

Sąd *meriti* czyniąc swoje ustalenia dokonał więc oceny zaoferowanych przez wnioskującego dowodów zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a argumentacja skarżącego w tym przedmiocie ma charakter jedynie polemiczny, stanowiąc wyłącznie wyraz jego subiektywnych poglądów. Nie może więc być również mowy ani o naruszeniu przez ten sąd art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a tym bardziej art. 433 § 1 i 2 k.p.k. regulującego zasady postępowania odwoławczego, ponieważ zapadłe w przedmiocie przywrócenia terminu rozstrzygnięcie wydane zostało przez Sąd Okręgowy w R. jako Sąd pierwszej instancji, gdyż kompetencję sądu odwoławczego posiadał w tym układzie procesowym wyłącznie Sąd Najwyższy.

Nie znajdując błędów w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd odwoławczy, a tym samym nie dzieląc argumentacji zawartej w środku odwoławczym J.G., postanowiono jak na wstępie.